

List J. J. Kraszewskiego do Michała Grabowskiego.

D. 6. Septembra 1840. Grodki.

Karzynam od tyżysia podziękowań za ten taskawo wspomoczenie i sażnie się losem Athenaeum, które już wespierci raczył, pierwszy Pan dodał mi ochoty, nadziei, odwagi, i gdyby choi' ktokolwiek jeszcze odzwat się, i okazał się to przedsięwzięcie może być użytecznym dla nas, jań pragnę i rzec, jeszcze bym ochotniej i zważniej brał się za nie. Tym czasem umowa z Glückbergiem sawarta, redpisana, i dwa Numera Athenaeum gotowe. I Pan i K. Kłotwiński piszą do mnie wjedno biżnie, to jest w konieczną potrzebę nadania temu piśmie wybitnego charakteru, dogłności, i pewnego planu, aby nie było tylko zbieraniem okruszków. Ja to bardziejcaż niż ktokolwiek będę, jednak czy własnej mojej myśli i urzuciom, udam się w pełną radość uzyć — ckiem srodze wstąpić, dla sto i jednej pmyrny, a najbar dziej słakgo, że pono ci od których najzgodniejszej i planem wyglądam pomocy odmówi, jej, a ci pomagac' będą, którzy inaczaj widzą i myślą — nie jak ja. Schem wszystkiem, ile się redaktorskich, piśmie temu będą się starał nadać wedle planu charakter pewny. Oddziały są. I. Historia. II. Literatura. III. Sztuki. IV. Krytyka. W pierwszym nie tylko właściwa historia, lecz pamiętki wszelkie, wogółki, notatki, materjały, pieśni, itd. umieszczać będą byłem miał co. do II. Poświęci, krytyki, biografie literackie, rozprawy, wiadomości odiatach itd. III. O sztuce a mianowicie o lubem mi malarstwie, które namyślnie, może więcej od literatury kocham. IV. Krytyka i mniemności.

Abyś Pan Dobr. tem lepiej osądził, o ile pierwsze początki odpowiadają planowi, wypisz tu treści 1^{te} dwóch numerów Athenaeum.

N^o 1. Historja Wielkiego Miśk. wiozniowieckiego i panistw. Chavagnac'a tłumaczenie moje. Przywilej Dany Tatarom 1568 r. (nie drukowany)
Dwa listy historyczne z XVII w. Dawa uniwersytaty i czasów
Rukoszu Kębrydowskiego.

Literatura. Wyjżek z Hannicy, opowiadanie Mornowe. Piata uob.
Wlasie wspomnienie Kraszewskiego. Wyjżek spomiatu

Wierginija Lipskiego z r. 1852. (nieodrulowany). O Teatrze Angielskim
dziejnym artykule z Revue de Deux Mondes 1840. Tem-
nienie moje.

Sztuki. Wystawa sztuk pięknych paryska 1840. Uwagi (moje) wy-
nalasku Daquerre i Lymanna.

Przemaitosii. Spojrzenie na literaturę polską dzisiaj (moje).

N^o 2. Historja list salackia z r. 1808. (historjany i wiekamy)

Literatura. Prut oka na literaturę niemiecką. Prut oka na literaturę
Angielską. Nowości literackie miasta angielskie nowe. franus-
kie, niemieckie, polskie. Joachim y Anna Dialog XVI. w. Cety
uwagi.

Sztuki. Wystawa sztuk pięknych paryska (koniec). Biografie ar-
tystów. Gajwarowski. Kiprenski (nowy).

Przemaitosii. Almanachy angielskie. Poetses Pna. Quarre. Dramaty
Sand. Galeria kardynała Tesch. Nowy obraz Brittona. Mo-
lowanie na marmure. Opium w Anglii.

W trzecim numerze będzie drugi dialog XVI. w. kilka przypisów ważnych i no-
wych, i pariski artykuł za który jeszcze raz tysiąc dzięków. Kachy Pan P. Pod-
mysłkiego aby mi co nadstał, wiele go cenię jako pisarza, chciałbym mu
zapyt, aby mniej wytwornie, a z większym jasad uczuciem, bo mi przypo-
mina St. Beuve, a to nie narodowy charakter, myślny chwarc, szerzyj
ci być powinni, nie tyle wytwornie w stylu, a ubasznioje koniecznie. przy-
najmniej mnie się tak zdaje.

Cosig tyocy Stannicy, panie dany mi i przebac, że jej jeszcze nieodstętem
takim się zrazit parzqlliem roboty, że postanowitem czekać trochę chwila-
sknienia, aby mojej robotie nadać jakiegolwiek wartości, i dla tego to się tak
ciągnie, a koniec koncem mimo najśrocznych okzi, tylko to będzie skie
nie nie warto.

Moja Wielokuranda wystała, w tej chwili niepro system Panu więcej nad
5 exemp. dla pilniejszych prenumeratorów, ale za dwie poety jako rzekę

odbioru z Wilna, zaraz odezł. Synopos, tej roboty mój drogi panie, zakłam
 eś na wszystko co jest najświętszego, prozę, bżagam, pncerykaj jż uwaruwi
 osqđi, ale osqđi tak surrow jak tyłko mozesz, bez najmniejszego łagodzenia
 sadu, bez litosci, bo tego chce, bo mi tēm najwiskę taskę ucyntu, a jeśli bę
 dzierz taskaw ze to zrobisz, uwarai to będz za dowód pnyjaini, tyłko sądi jak
 najsurowiej o to pnycryna dla której tego sądam. Panśkie zdanie uwaraim
 za stanowisz, za niewodowane, wiele bardzo razy objaśnito mnie ono i nauczyło
 widzieci z innej strony rzeczy które oględatem wywod ze ztego stanowiska. (Nli-
 soleranda, zas jtkom w takiej niepewności, ze są chwile, w których mi się dobra
 są drugie, w których mi się całkiem nie nie warto wydaje i staż. Prozę tedy je-
 byś mnie postawił na nogach, i powiedział swe zdanie, bo niewiem czemu
 wątpii raczyram, czym tyłko siebie samego tą robotą nie zamistyfikowat. Nig-
 dy jeszcze o nicim mojem tak niewakatem się urdaniem, bo jedno lubis, drugie
 widzę stem od razu, ale to wahanie się dla mnie tak jest dziwnym fenom-
 enem ze na Boga prozę, aby mnie kto z niego wyprowadził. Traba wie-
 dzieci jeszcze, ze coś w tym wozaje jeszcze racztem pizai, i z deyriz czołkam
 czy spalic czy konicy. Na mitosi wize Boga napisz swoje zdanie, ale jak
 najotwartnie. Gdybys mógł proctytm o to i Podnysockiego i Klotwinickiego
 i wrystliick, a kto niekie Drelowai, niech mi w listie napisze, bop-
 wiadom panu, ze mnie męszaj olerutnie ten niepewnoś. Gdyby Witkerauda
 bez żadnych zalet nowości, pomysłu, nowej formy w wykonaniu itd. mieta
 był tyłko meira nie jak mierne, smode by mnie to ubożo, ale mogła
 by pewnoś tego, poprawie na Dal.

Plusatie Groy rycy wzrostu i warostu. Dnugi tom cyfatem, co kam naj-
 lepnego to (bez żadnego pochlebitwa) wyborne szkice Farzy, tyłko La czejor
 tak obicpe? wraabto najilistajacniejse cześi, wielkiej jakiejś catości. A i
 ja przeidzajac przez Tajkury, myłatem kiedyś, coś stworzyć i tego sam-
 ku, ale lepiej ze to Pan zrobies, bo jabym tak niepotrafit. Ja tyłko
 znam dobre dwa sariaty — nowoczesny i XVI. a XVIII. wieki, inne czasy
 mniej, a najmniej XVIII wiek, moze to zom metody, ludzie starych nie

knatem, a materiały do historii tego wiotku u nas, pro gbaach więcej niż gdzie
indziej.

Teraz raz próżę przebaczyć że za Stanisła, taki samod sobą, i przyjęci my-
raz nacusku, i naszej myjani.

listu i artykulu mygladam.

J. F. Kraszewski.

Pisatem w interesie Athenaeum do X. Motowin'skiego i Mr. Rasowskiego.